

PORADNIK BIBLIOTEKARZA

Nr 10-11 (13-14) Październik—Listopad 1950 Rok II

STAJEMY W SZEREGACH OBROŃCÓW POKOJU

W dniach od 16 do 22 listopada 1950 roku odbył się w Warszawie II Światowy Kongres Obrońców Pokoju.

Dumni jesteśmy, że w Polsce idącej do nowego życia w nierozzerwalnym sojuszu z ZSRR, Krajem zwycięskiego socjalizmu, gościliśmy przedstawicieli Ruchu, który, zapoczątkowany w Polskim Wrocławiu na Kongresie Intelktualistów w 1948 roku, stał się nadzieją narodów świata.

Dumni jesteśmy, że z naszej Warszawy, z tak wspaniale odbudowującego się miasta, miasta, które jest niemilkącym oskarżeniem przeciwko wojnie imperialistycznej i codziennym potwierdzeniem życiodajnej potęgi sił pokoju, rozlegały się głosy przedstawicieli setek milionów ludzi zjednoczonych w walce o pokój walczy, jak pokój buduje i jak wita bojowników pokoju przykrych doświadczeniach z rządem „wolnego kraju“ — jak o pokój walczy, jak pokój buduje i jak wita bojowników pokoju kraj wolny od władzy kapitału.

Akcja „Wart Pokoju“ objęła cały nasz kraj.

Naród polski dowodzi czynem, że godny jest zaszczytnej roli gospodarza II Światowego Kongresu Pokoju.

Walka o pokój staje się coraz potężniejsza, coraz szersze łączy kręgi, coraz nowych zdobywa bojowników. Znajduje to swój wyraz i w literaturze, która jest odbiciem życia, jego najważniejszych spraw i najgłębszych nurtów. Ostatnio, w związku z II Światowym Kongresem Pokoju, ukazały się nowe książki poświęcone sprawie pokoju zarówno z zakresu literatury społeczno-politycznej, jak i literatury pięknej. Nakładem „Książki Wiedzy“ ukazały się:

J. Andrzejewski. *Aby pokój zwyciężył* — (W-wa 1950 KiW s. 80.). Wszystkie prace zawarte w tym zbiorze łączą się bezpośrednio lub pośrednio z zagadnieniami walki o pokój. Między innymi zawiera on artykuły i przemówienia o polityce Watykanu, o przyjaźni Polsko-Radzieckiej, o planie 6-letnim jako narzędziu walki o pokój, o apelu sztokholmskim, o dyskryminacji rasowej. Książka obejmuje najistotniejsze zagadnienia, które wysuwały się na czoło walki o pokój w roku ubiegłym a i dziś również zachowują żywą aktualność.

Wydawnictwem, które daje niejako przekrojowy obraz walki o pokój w literaturze światowej jest książka pt. „*Pisarze w walce o pokój*“ (W-wa 1950 KiW s. 256.). Książka zawiera wiersze, artykuły i przemówienia o tematyce pokojowej najwybitniejszych pisarzy świata. Wielu z nich jak: *Erenburg, Fadiejew, Simonow, Amado, W. Wasilewska, Anna Seghers, L. Kruczkowski*, brało udział w II Światowym Kongresie Pokoju. Zbiór ten otwierają słowa Józefa Stalina i Bolesława Bieruta poświęcone sprawie walki o pokój przeciw imperialistom i podżegaczom wojennym. Pierwszy artykuł to niewygodne przemówienie z r. 1932 Maksyma Gorkiego „Do kongresu pokoju“, w którym zaznacza on, że pracownicy kultury powinni przyłączyć się w walce o pokój do nowej klasy, „którą historia wysuwa na pierwsze miejsce i która w kraju liczącym 163 miliony ludności już ujęła władzę w swe ręce“. Zamyka zbiór „Pieśń o braterstwie“, polskiego poety Stanisława Wygodzkiego.

Sprawie pokoju poświęcona też jest broszura J. C a t h a l a pt. „*Cztery lata zwycięstw socjalizmu i obrony pokoju*“ (W-wa 1950 KiW s. 47), przełożona z francuskiego przez D. Wojtygę. Broszura omawia znaczenie kampanii wyborczej 1950 roku w Z.S.R.R. i na podstawie sprawozdań członków rządu radzieckiego, ogłoszonych w czasie akcji wyborczej w marcu 1950 roku, przedstawia bilans zwycięstwa socjalizmu w ZSRR w latach 1946 - 1950.

Wymienione książki i broszury stanowią materiał potrzebny do pracy bibliotek na najbliższy okres. Artykuły z gazet i czasopism z ostatniego okresu będą jego uzupełnieniem. Wycinki z gazet oraz ilustracje umożliwią bibliotekarzom wykonanie plansz, gazetek ściennych lub albumów. Dobrze byłoby zbliżyć

do czytelników dzieła pisarzy biorących udział w Kongresie organizując wieczory głośnego czytania, zebrania dyskusyjne, wykonując albumy z fotografiami autorów, zestawienia ich książek w formie planszy.

Zadaniem bibliotekarzy jest zapoznanie czytelników za pomocą wszelkich dostępnych im środków propagandy nie tylko z przebiegiem obrad Kongresu i światową akcją walki o pokój, lecz również związanie ich z ludźmi, którzy poprzez swoją działalność polityczno-społeczną, lub też utwory literackie stoją na straży pokoju.

NOWE KSIĄŻKI STALINA I O STALINIE

W dniu 21 grudnia przypada 71 rocznica urodzin wodza światowego pokoju — Józefą Stalina. Imię Stalina jest symbolem walki z wyzyskiem, uciskiem i nędzą, jest symbolem twórczej, pokojowej pracy nad zbudowaniem nowego, lepszego świata. Całe życie Stalina, cała jego działalność, zarówno praktyczna jak i teoretyczna, służyła i służy jednemu celowi — budowie socjalizmu. Stalin jest obok Marksa, Engelsa i Lenina, najwybitniejszym wodzem światowego ruchu robotniczego, najwybitniejszym teoretykiem marksizmu-leninizmu. Geniuszowi Stalina zawdzięcza międzynarodowy ruch robotniczy wzbogacenie marksizmu-leninizmu całym szeregiem nowych teorii i opracowań. Prace Stalina oparte na doświadczeniach budownictwa socjalistycznego w ZSRR — budownictwa kierowanego przez Wszechzwiązkową Partię Komunistyczną (bolszewików) są dla krajów demokracji ludowej, krajów budujących socjalizm, drogowskazem ich działania.

Podane poniżej zestawienie książek zawiera utwory poświęcone Stalinowi, dzieła Stalina i materiały repertuarowe. Jest ono uzupełnieniem zestawienia podanego w Nr 2/3 „Poradnika Bibliotekarza“ z roku 1949.

BIBLIOGRAFIA O STALINIE

B a ż J. *Twórcza metoda stalinowskiej nauki wojennej*. W-wa 1949 „Prasa Wojskowa“.

B e r i a L. *Przyczynek do dziejów organizacji w kraju kaukaskim*. W-wa 1949 KiW s. 264.

K u u s i n n e n O. *Gdzie Stalin tam zwycięstwo.* (Współw. z Mitin M. — J. W. Stalin Koryfeusz nauki marksistowsko-leninowskiej). W-wa 1949 KiW s. 264.

O *Józefie Stalinie.* Na 70-lecie urodzin. W-wa 1949, KiW, s. 31.

O *Józefie Stalinie.* W związku z siedemdziesiątą rocznicą urodzin. W-wa 1950 KiW s. 183.

S t e p a n i a n C. A. *Rozwinięcie przez Lenina i Stalina nauki marksistowskiej o dwóch formach komunizmu.* W-wa 1950 KiW s. 49.

Wielki wódz i nauczyciel komunistycznej Partii i Narodu Radzieckiego. Na 70-lecie urodzin. W-wa 1950 KiW s. 31.

W o r o s z y ł o w K. *Stalin a Czerwona Armia.* W-wa 1950, „Prasa Wojskowa“, s.

W o r o s z y ł o w K., B u ł g a n i n N., W a s i l e w s k i A. *Stalin — Twórca i wódz radzieckich sił zbrojnych.* W-wa 1950 „Prasa Wojskowa“ s. 69.

Życie i walka Józefa Stalina. W-wa 1949, „Prasa Wojskowa“, s. 55.

DZIEŁA STALINA

Stalin J. *Anarchizm czy socjalizm.* W-wa 1949 KiW s. 87.

Stalin J. *Dzieła zbiorowe.* t. 10 (1927), W-wa 1949 — 1950 KiW s. 403.

Stalin J. *Lenin a kwestia sojuszu ze średniakiem.* W odpowiedzi towarzyszom kolchoźnikom. Przemówienie na pierwszym Wszechzwiązkowym Zjeździe Kolchoźników — przodowników pracy. W-wa 1949 KiW s. 67.

Stalin J. *O Leninie.* W-wa 1949 KiW s. 47.

Stalin J. *O rozbieżnościach partyjnych słów kilka.* W-wa 1949 KiW s. 48.

Stalin J. *O trzech cechach charakterystycznych Armii Czerwonej.* W-wa 1949 „Prasa Wojskowa“ s. 15.

Stalin J. *Przemówienie na Pierwszej Wszechzwiązkowej Naradzie Stachanowców 17 listopada 1935.* (współw. z przemówieniem w pałacu Kremlo wskim na uroczystości promowania akademików Czerwonej Armii) W-wa 1949 KiW s. 31.

Stalin J. *Przemówienie w pałacu Kremłowskim na uroczystości promowania akademików Armii Czerwonej 4 maja 1935 r.* W-wa 1949 KiW s. 31.

Stalin J. *Rewolucja Październikowa a taktyka komunistów rosyjskich.* Przedmowa do książki „Na drodze do Października“. W-wa 1950 KiW s. 51. (Mała biblioteczka marksizmu-leninizmu).

Lenin Wł., Stalin J. *O spółdzielczości produkcyjnej na wsi.* W-wa 1949 KiW s. 215.

Lenin Wł., Stalin J. *O współzawodnictwie pracy.* W-wa 1949 KiW s. 101.

MATERIAŁY REPERTUAROWE

Materiały świetlicowe. Numer poświęcony 70-ej rocznicy urodzin Generalissimusa Józefa Stalina. W-wa 1949 „Współpraca“, s. 10.

Strofy o Stalinie. Wiersze poetów polskich. W-wa 1949 Zw. Lit. Polskich s. 52.

Wiersze o Stalinie. Wybór wierszy poetów radzieckich. W-wa 1949 „Czytelnik“ s. 80.

KSIĄŻKI DLA DZIECI I MŁODZIEŻY

Poważnym zagadnieniem dla każdego bibliotekarza posiadającego czytelników z pośród dzieci i młodzieży jest sprawa doboru właściwych dla nich książek. Na bibliotekarzu, jak na każdym wychowawcy, spoczywa odpowiedzialność za właściwe wychowanie ideologiczne naszej młodzieży przez dostarczenie jej przemyślanej i rozumnie dobranej lektury.

Właściwy dobór książek przez bibliotekarza uzależniony jest od tego co przynosi rynek wydawniczy. Niestety w zakresie literatury dla dzieci i młodzieży jesteśmy jeszcze bardzo ubodzy. Polska Ludowa ma wprawdzie autorów piszących dla dzieci i młodzieży jak Januszewska, Neverly, Tuwim, Wasilewska i inni, ale nie mogą oni podołać zapotrzebowaniu i dlatego w bibliotekach o najważniejszym doborze książek dla dzieci i młodzieży, znajdziemy jeszcze szereg pozycji, które niechętnie widzimy na półkach bibliotecznych. Tym niemniej sprawa umie-

jętnego wyboru spośród tego co przynoszą nam nowe wydawnictwa i właściwe podanie tej lektury czytelnikowi to zadanie, stojące przed bibliotekarzem. Ciężką sytuację na naszym rynku wydawniczym ratują tłumaczenia radzieckie, których zjawia się coraz więcej, a które niejednokrotnie stanowią najcenniejsze pozycje w zbiorze literatury dla dzieci i młodzieży (np. „Wesoła Rodzinka“ Nosowa, „Trzy niedźwiedzie“ Tołstoja i inne). Na ten rodzaj książek zwracamy uwagę naszych bibliotekarzy.

Prócz zagadnienia właściwego pokierowania czytelnictwem, przed bibliotekarzem staje jeszcze sprawa poradnictwa w zakresie doboru książek dla dzieci i młodzieży. Książka, to jeden z najbardziej ulubionych podarków dla dzieci. Jakże często przychodzą do bibliotekarza rodzice z prośbą o poradę przy zakupie takiego podarku dla swego dziecka. Trzeba podsunąć książkę z rozwagą, z pełną świadomością tego, iż taka własna, ulubiona, wielokrotnie czytana książka ma znacznie większy wpływ na dziecko niż raz wypożyczona z biblioteki. Zbliża się okres Gwiazdki, okres podarunków. Pragniemy przyjść z pomocą bibliotekarzom podając poniższy spis książek.

Przy układaniu tego zestawienia braliśmy pod uwagę książki rozrywkowe oraz nowe wydawnictwa, łatwo dostępne na rynku księgarskim, dlatego też nie podano pewnych pozycji zasługujących na wyróżnienie, ale chwilowo niedostępnych w sprzedaży. Książki podzielone zostały na grupy według poziomów. To nie znaczy, że postawiliśmy jakieś nieprzekraczalne granice pomiędzy działami. Działy te są tylko orientacyjne — każdy bibliotekarz dobierać będzie książki indywidualnie, zależnie od rozwoju i ocytania swoich młodych czytelników.

Zdajemy sobie sprawę, że spis ten nie wyczerpuje zagadnienia, że przydałyby się recenzje tych książek, ale na to nie pozwala brak miejsca. Postaramy się w każdym numerze „Poradnika Bibliotekarza“ w dziale „Wśród książek“ podać recenzje przynajmniej jednej książki dla dzieci i młodzieży.

KSIĄŻKI DLA DZIECI OD LAT 6 DO 8

Artyniewicz K. *Malowany płótek*. W-wa 1950, KiW, s. 28.

Ba ż o w P. *Konik polny*. W-wa 1950, „Czytelnik“, s. 91.

B i a n k i W. *Myszka Pik*. W-wa 1949, „Czytelnik“, s. 91.

- Bianki W. *Na tropie*. W-wa 1949, „Czytelnik“, s. 91.
- Czaruszyń E. *Nilutka i jego przyjaciele*. W-wa 1950, „Nasza Księgarnia“, s. 56.
- Czukowski K. *Bajki*. W-wa 1950, „Nasza Księgarnia“, s. 56.
- Duszyńska J. *Szarusia*. W-wa 1950, „Nasza Księgarnia“, s. 32.
- Gałczyński K. *Elektryczne schody*. W-wa 1950, „Czytelnik“, s. 15.
- Grabowski J. *Finek*. W-wa 1950, „Nasza Księgarnia“, s. 128.
- Grabowski J. *Wilk, koza i koźleta*. W-wa 1949, „Nasza Księgarnia“, s. 64.
- Januszevska H. *Majowe święto*. W-wa 1950, KiW, s. 15.
- Januszevska H. *To trasa śpiewa*. W-wa 1949, KiW, s. 30.
- Konopnicka M. *I miasto i wioska to jeden nasz świat*. W-wa 1950, KiW, s. 16.
- Konopnicka M. *Na jagody*.
- Kownacka M. *Kukuryku na ręczniku*. W-wa 1950, „Nasza Księgarnia“, s. 71.
- Krzemieńska L. *O dębnie co żołędzie rozdawał*. W-wa 1949, KiW, s. 16.
- Krzemieńska L. *O wielkim Stalinie*. W-wa 1949, „Nasza Księgarnia“, s. 32.
- Krzemieńska L. *Warszawska piosenka*. W-wa 1949, „Nasza Księgarnia“, s. 32.
- Majakowski W. *Kim chciałbym zostać*. W-wa 1949, KiW, s. 24.
- Mamin-Sibiriak. *Bajeczki Olesi*. W-wa 1950, „Nasza Księgarnia“, s. 51.
- Porazińska J. *O babulce*. W-wa 1950, „Nasza Księgarnia“, s. 31.
- Puszkina A. *Bajka o rybaku i złotej rybce*. W-wa 1950, „Nasza Księgarnia“, s. 31.
- Rom. E. *Jedziemy na wakacje*. W-wa, KiW, s. 23.
- Szelburg-Zaremбина E. *Jedzie traktor*. W-wa 1949, „Nasza Księgarnia“, s. 32.

Szelburg-Zarembina E. *Podróż po mieście*. W-wa 1950, „Nasza Księgarnia“, s. 53.

Szwarc B. *Uczennica I-szej klasy*. W-wa 1950, KiW, s. 107.

Tołstoj A. *Trzy niedźwiedzie*. W-wa 1950, „Czytelnik“, s. 23.

Tuwim J. *Lokomotywa*. W-wa 1949, KiW, s. 48.

Żitkow B. *Co widziałem*. Kraków 1950, „Czytelnik“, s. 219.

KSIĄŻKI DLA DZIECI OD LAT 9 DO 12.

Beecher Stowe St. *Chata wuja Toma*. 1948 Geb. i Wolf.

Duro W. *Moje zwierzęta*. W-wa 1950, „Czytelnik“, s. 97.

Goździkiewicz T. *Fryckowe czasy*. W-wa 1949, „Nasza Księgarnia“, s. 94.

Kononowa A. *Opowiadania o Leninie*. W-wa 1950, „Prasa Wojskowa“, s. 106.

Lofting H. *Doktor Dolittle i jego zwierzęta*. W-wa 1950, KiW, s. 109.

Markowska W. i Milska A. *Baśnie*. W-wa 1950, KiW, s. 138.

Milne A. *Chatka Puchatka*. W-wa 1948; „Wiedza“, s. 200.

Nosow W. *Wesoła rodzinka*. Kraków 1949, „Czytelnik“, s. 98.

Ryss E. *Lenka szuka ojca*. W-wa 1948, „Książka“, s. 174.

Sieroszewski W. *W ruinach*. W-wa 1950, „Nasza Księgarnia“, s. 47.

Swift J. *Podróże Guliwera*. W-wa 1949, KiW, s. 457.

Tajc J. *Tania i skarb*. W-wa 1950, „Nasza Księgarnia“, s. 56.

Wasilewska W. *Kryształowa kula Krzysztofa Kolumba*. W-wa 1950, „Prasa Wojskowa“, s. 93.

Żabiński J. *Któżby przypuszczał*. W-wa 1949, PIW, s. 193.

Żabiński J. *Na srogim lwie*. W-wa 1949, Rad. Inst. Wyd. s. 238.

C e n t k i e w i c z C z. *Anaruk chłopiec z Grenlandii*. W-wa 1950, „Nasza Księgarnia“, s. 71.

B r o n i e w s k a J. *Krystek z Warszawy*. W-wa 1949, „Prasa Wojskowa“, s. 167.

B r o n i e w s k a J. *O człowieku, który się kulom nie kłaniał*. W-wa 1948, „Prasa Wojskowa“, s. 115.

G a j d a r A. *Timur i jego drużyna*. W-wa 1948, „Czytelnik“.

K a t a j e w W. *Samotny biały żagiel*. W-wa 1950, KiW, s. 217.

K o w n a c k a M. *Tajemnica uskrzydłonego serca*. W-wa 1949, „Nasza Księgarnia“, s. 134.

N e v e r l y I. *Chłopiec z salskich stepów*. W-wa 1948, „Czytelnik“, s. 217.

S m e j k a l J. V. *Sfora bieguna południowego*. W-wa 1948, „Książnica Atlas“ s. 260.

T o ł s t o j A. *Obrona Carycyna*. W-wa 1949, „Prasa Wojskowa“, s. 98.

U l i a n o w a A. *Dziecięce i szkolne lata Lenina*. W-wa 1949, „Nasza Księgarnia“, s. 30.

W a s i l e w s k a W. *Legenda o Janie z Kolna*. W-wa 1949, „Prasa Wojskowa“ s. 100.

Zwracamy uwagę, iż w bieżącym numerze podajemy recenzję świetnej książki dla starszej młodzieży Igora Neverly „Archipelag ludzi odzyskanych“.

Stefania Draczko

STEFAN ŻEROMSKI

20 listopada upływa 25 lat od zgonu Stefana Żeromskiego. Dzień jego śmierci stanowi nie tylko żałobną kartę w kalendarzu wielkich wydarzeń, ale jest przełomową datą w dziejach literatury polskiej. Zamyka okres literatury tkwiącej korzeniami w polskim romantyzmie, w polskiej rzeczywistości z doby trzech rozbiorów.

Żeromski urodził się 14 listopada 1864 roku we wsi Strawczynie, ziemi kieleckiej, w rodzinie zubożałego dzierżawcy. Lata szkolne spędził w Kielcach. Od 15 roku życia utrzymuje się z korepetycji. Ciężkie warunki materialne i wynikła z nich gruźlica nie pozwoliły mu ukończyć rozpoczętych w Warszawie studiów weterynaryjnych. W roku 1888 został aresztowany i osadzony w warszawskiej cytadeli za należenie do konspiracyjnego koła szerzenia oświaty wśród robotników. Po wypuszczeniu z więzienia w ostatecznej nędzy dobrnął w rodzinne strony i podreperowawszy trochę zdrowie rozpoczął pracę jako domowy nauczyciel.

W 1892 roku otrzymuje posadę pomocnika bibliotekarza przy polskim muzeum w Raperswilu. Po czteroletnim pobycie w Szwajcarii wraca do Polski i poza pracą zawodową pomocnika bibliotekarza w bibliotece ordynacji Zamojskich w Warszawie, cały wolny czas poświęca twórczości literackiej.

Żaden chyba z polskich pisarzy nie wywarł tak silnego wpływu na współczesnych, żaden nie zdołał tylu ludzi porwać swoją twórczością i tylu do siebie wrogo usposobić. Sprawiała to niesłychana siła wyrazu utworów Żeromskiego i jego wielki talent pisarski.

W 30 tomach utworów: powieściach, dramatach, pismach publicystycznych, które nam pozostawił w spuściźnie, nie pominął żadnego z ważniejszych problemów życia społecznego, zarówno współczesnego jak i z przeszłych dziejów.

Dwa elementy dominują w twórczości Żeromskiego: krzywda człowieka i krzywda narodu rozdartego na trzy części przez zaborców.

Żeromski zdawał sobie jasno sprawę z ogromu niesprawiedliwości społecznej, mówił o niej we wszystkich swoich utworach z niespotykaną dotychczas pasją, ale sposobu zapobieżenia jej nie widział. Szukał go na drodze pracy społecznej pojętej jako posłannictwo, na drodze dobrowolnego wyrzeczenia się przez szlachetne jednostki bogactw zdobytych krzywdą ludzką, wreszcie doskonalenia się moralnego poszczególnych ludzi. To też bohaterowie większości jego utworów to ludzie przytłoczeni ciężarem nagromadzonego na świecie zła, nie odczuwający „urody życia“ poza chwilami przejaskrawionych przez autora przeżyć erotycznych.

O zagłodzonym, deptanym przez szlachecki but pańszczyźnianym chłopie mówi w utworach: „Duma o hetmanie“, „O żołnierzu tułaczu“, „Popioły“, „Wierna rzeka“. Współczesnej biedocie wiejskiej i proletariатовi miejskiemu poświęca wiele rozdziałów powieści: „Ludzie bezdomni“, „Przedwiośnie“, „Słowo o bandosie“, „Walka z szatanem“ (trylogia: część I — Nawracanie Judasza, II — Zamieć, III — Charitas) i wiele nowel.

Żeromski mimo, że jest typowym pisarzem szlacheckim, jak skrawo widzi wszystkie ujemne cechy dawnej szlachty i wywodzące się z tego samego ducha właściwości ich potomków: butę, sobiepaństwo, okrucieństwo, dzikopolne bohaterstwo.

W „Dumie o hetmanie“, jednym z najpiękniejszych utworów, aczkolwiek mało popularnym przytacza tzw. „zawołania“ ciurów obozowych, ilustrujące położenie chłopca w kręgu spraw szlacheckich: „...grzał mi stopy przemarzłe nawóz koni rycerskich, a grzbiet schylony bisior podstarościęgo... Świecił mi jasny miesiąc, kiedy mi ojca wbili na pal za to, że panu, wstawszy spod batów w ślepią plunął...“

Wyjątkową pozycję zajmuje utwór „Sen o szpadzie i sen o chlebie“, w którym po raz pierwszy poruszone zostało zagadnienie spółdzielczej gospodarki na wsi i przeciwstawiono butnej szlacheckiej walce o władanie ziemią znojną, zaciętą, acz nieporadną chłopską walkę o jej uprawnienie.

Poza zagadnieniami społecznymi interesuje się Żeromski, zwłaszcza w drugim okresie twórczości, po roku 1918, sprawami polityki odradzającego się państwa polskiego. Woła o ułożenie sąsiedzkich stosunków ze Związkiem Radzieckim i o czujność wobec agresji junkierskich Niemiec.

Z goryczą pisze o awanturniczej wyprawie kijowskiej 1920 roku: „my krwią bohaterską naszych rycerzy zlewamy teraz przyczółki mostowe na Dnieprze i zdobywamy rzekę Soszę... wdaliśmy się w siepaninę z Moskwą, zaniedbując zachód i morze... Jest faktem niezaprzeczonym, że ta Moskwa dzisiejsza złożyła uroczystą deklarację niepodległości Polski...“

Problemowi niemieckiemu poświęcił Żeromski wiele utworów publicystycznych i jedno z wielkich arcydzieł literatury polskiej upoetyzowane dzieje polskiego Pomorza, powieść pt. „Wiatr od morza“. Nieprzejednanie stał na stanowisku, że na-

sze granice zachodnie powinny się oprzeć na Odrze i że nie możemy przechodzić do porządku dziennego nad sprawą Mazur i Warmii.

Żeromski jest pisarzem trudnym. Utwory jego, urzekające niesłychanym bogactwem języka, porywające siłą wyrazu oraz wysokiej klasy patosem burzyły w momentach swego ukazywania się opinię publiczną i dziś również wymagają szeregu komentarzy. Dzieła stojące pod względem artystycznym i tematycznym najwyżej to: „Duma o hetmanie“, — wystylizowana opowieść o pochodzie Żółkiewskiego i klęsce pod Cecorą; „Popioły“ — powieść z epoki napoleońskiej; „Wiatr od morza“ — historia walk o dostęp do morza; „Wierna rzeka“ — pełna pesymistycznego czaru powieść z przeżyć powstańca i dziewczyny w okresie powstania styczniowego; „Wszystko i nic“ — Popiołów sprawa druga — fragment zamierzonego przez autora dalszego ciągu „Popiołów“.

Mimo, iż Żeromski należał do najznakomitszych pisarzy europejskich nie otrzymał nagrody Nobla, chociaż zostali nią odznaczeni dwaj inni pisarze polscy Reymont i Sienkiewicz. Omięła go ona jakoby ze względu na typowo polski nie ogólnoeuropejski charakter twórczości i trudny do oddania w tłumaczeniu język. Może tak, a może nie... Na nagrodę Nobla mają, jak wiemy, zasadniczy wpływ anglosasi, którzy na równi z szowinistami niemieckimi nie mogli przebaczyć Żeromskiemu „Wiatru od morza“. Był jednym z nielicznych, który zdawał sobie sprawę z istotnego oblicza świata anglosaskiego i bohatera „Wiatru od morza“ złęgo ducha Pomorza Smętka wypędzał z ziem przypadłych Polsce na chmurną wyspę gdzie: „...Jeszcze czczą dumę ze siebie jako bożyszcze, a na deptaniu innych, białych i żółtych, czarnych i śniadych zasadzają i gruntują swoją własną na wyspie wyrobioną sprawiedliwość...“ (Wiatr od morza).

Dziś po 25 latach inaczej patrzymy na twórczość Żeromskiego niż pokolenie mu współczesne, wychowane na epickich, uporządkowanych kompozycyjnie powieściach Orzeszkowej, Sienkiewicza, a zwłaszcza Prusa. Cenimy w nim wielki talent, szerokie horyzonty myślowe, serce wiecznie czujne na krzywdę, ale nie zamykamy oczu na błędy w ujęciu zagadnień społecznych: utopijność głoszonych teorii, metafizyczne pojmowanie zła, niepoprawny idealizm.

O KSIĄŻKACH SZKODLIWYCH

Dobrze dobrany księgozbiór biblioteczny jest niezbędnym warunkiem, aby działalność biblioteki była pożyteczna i aby wypełniała swoje zadania.

Zadaniem biblioteki jest wychowanie i przygotowanie szerokich mas ludowych do pracy nad budową socjalizmu w Polsce. Stoją więc przed nami wielkie zadania i wiemy jaką rolę społeczno-wychowawczą wypełnić może dobra książka, którą dajemy do rąk czytelnika.

Wychowanie socjalistyczne wprowadza do życia ludzkiego nowe wartości społeczne, dobra książka zaś mobilizuje do największych wysiłków na jakie się zdobyć może tylko człowiek świadomy celu do którego dąży. „*W walce o wielkie cele rodzi się wielka energia*“ mówi Stalin, a budowa nowego ładu wiąże się nierozzerwalnie z burzeniem starego porządku, starego ustroju. Poprzez książkę walczyć możemy ze starą obyczajowością, starą moralnością, przesadami i nawykami, kultem własności i pieniądza. Książki mają ogromny wpływ na przekształcenie psychiki ludzi, ich sposobu myślenia i rozumowania. Uczą samodzielnie myśleć, dając podbudowę naukowego poglądu na świat oraz zjawiska na nim zachodzące.

„Poradnik Bibliotekarza“ omawia systematycznie książki, wskazując przede wszystkim na te, które należałoby zalecać i propagować masowo wśród czytelników. „Poradnik“ podaje książki nowe, które obecnie ukazują się na rynku wydawniczym. Jednakże księgozbiory naszych bibliotek są jeszcze w wielu wypadkach zaśmiecone książkami pochodzącymi ze zbiorów publicznych, często też posiadają w swym składzie dzieła przestarzałe, nie odpowiadające dzisiejszym pojęciom i sposobowi myślenia czytelników. Niedobrze jest jeśli książki dostając się do rąk czytelników, zaśmiecają ich wyobraźnię, pobudzają najgorsze instynkty, wywołują zamęt w umysłach i przeszkadzają w zrozumieniu dokonywujących się przeobrażeń społecznych i politycznych.

Dlatego też, najwyższy już czas, abyśmy systematycznie zapoznawali się nie tylko z książkami dobrymi, nie tylko z tymi

które pragniemy dać czytelnikowi, lecz również abyśmy sobie zdawali sprawę, jakiego typu książek nie powinniśmy mieć w swoich księgozbiorach. Potrzebna jest szeroka i rzeczowa dyskusja nad zagadnieniem książek szkodliwych. Musimy się zastanowić z jakich względów niektóre pozycje propagowane i czytane w ustroju kapitalistycznym nie zasługują na to w społeczeństwie socjalistycznym.

Błąd tkwi w tym, że często nie znamy książek udostępnianych czytelnikom, nie wiemy dobrze co dajemy im do rąk. Wiele nazwisk autorów nie nam nie mówi o książce, często tytuł wprowadza nas w błąd. Nieraz, przy całej dobrej woli, nie możemy sobie poradzić z wyeliminowaniem z naszego księgozbioru książek nieodpowiednich.

A przecież jesteśmy odpowiedzialni za poziom ideologiczno-wychowawczy i literacki książek, które dajemy do rąk czytelników. Nie wolno nam dawać literatury sensacyjno-kryminalnej, romansów sentymentalno-ekliwicznych, a przede wszystkim książek o treści przestarzałej lub wrogiej Polsce Ludowej.

Sprawa usuwania z księgozbiorów książek złych i szkodliwych stale budzi pewien niepokój wśród bibliotekarzy. Systematyczne oczyszczanie księgozbiorów jest dzisiaj sprawą aktualną i docenianą przez wszystkich, którzy pracują z książką. Nie wszyscy jednak mogą sobie poradzić samodzielnie z kwalifikowaniem książek nieodpowiednich dla swojej biblioteki. Wiele pożytecznych uwag płynie często od naszych bardziej uświadomionych czytelników. Bywa jednak często, iż bibliotekarz, nie umiejąc sobie poradzić przy kwalifikowaniu książek, czeka na zarządzenie władz lub kontrolę przełożonych. A przecież można wątpliwą książkę zabezpieczyć p r o w i z o r y c z n i e odkładając ją na półkę. Później zaś, po odłożeniu w ten sposób kilku książek, zwrócić się do Komitetu Bibliotecznego lub osób, które mogłyby służyć pomocą przy ocenie odłożonych książek. Książki, co do których zapadła decyzja usunięcia z księgozbioru biblioteki, muszą być zapisane w księdze ubytków, którą posiada każda biblioteka. W rubryce „uwagi“ należy wpisać na jakiej podstawie książkę usunięto, datę protokołu lub datę polecenia władz.

Pragniemy na łamach „Poradnika Bibliotekarza“ prowadzić dalej dyskusję o książkach złych i szkodliwych i prosimy o jak najliczniejsze wypowiedzi naszych czytelników i korespondentów .

Dla zagajenia dyskusji pozwalamy sobie na przytoczenie wyjątku z artykułu w czasopiśmie młodzieży „Pokolenie“ Nr 22/90 z czerwca 1950 r. pod tytułem: „Jak długo jeszcze widma Wallace'ów, Romańskich i Marczyńskich straszyć będą w prywatnych wypożyczalniach książek“.

„Czy zastanawiasz się czytelniku, jaką książkę wypożyczasz z biblioteki? Czy zastanawiasz się, jeżeli bierzesz do ręki powieść, jaki wpływ wywrze na ciebie jej treść? Wiesz bowiem, że książki są różne, jak różne jest życie ludzi. Wiesz, że w krajach pracy i socjalizmu bohaterami powieści są ludzie o pięknym charakterze, wysokiej moralności i o jasnym, pełnym wiary spojrzeniu w przyszłość. Wiesz, że inna jest miara moralności w państwach w których określa się wartość człowieka według jego rocznych dochodów. W dwóch odmiennych systemach społecznych: socjalistycznym i kapitalistycznym powstaje zupełnie odmienna literatura.“

Poruszone w tym artykule zagadnienia książek sensacyjno-kryminalnych dotyczą głównie typu wypożyczalni obliczonych na dochód. Jednakże czy możemy być pewni, że nie dotyczą bibliotek fabrycznych, związkowych, różnych instytucji społecznych i bibliotek powszechnych?

Stanisław Bzdęga

PLAN PRACY W BIBLIOTECE SZKOLNEJ

Wiemy, że planowanie jest podstawową zasadą socjalistycznej gospodarki i socjalistycznego stylu pracy. Każda szkoła buduje swój plan w oparciu o ogólne założenia wychowawcze całej szkoły i o program nauki poszczególnych przedmiotów. W te ramy musimy włączyć plan pracy biblioteki szkolnej. Jeżeli chcemy zbudować go prawidłowo, musimy zaprosić do współpracy kolegów-nauczycieli, młodzież, Komitet Rodzicielski.

Najpierw trzeba się zorientować jakimi biblioteka będzie dysponowała funduszami. Następnie dowiedzieć się jakie nowe książki potrzebne będą do realizacji programu nauki, zaznaczyć się z ogólnym planem wychowawczym szkoły, ustalić formy współpracy z organizacjami młodzieży, samorządem szkolnym i najbliższym nam „Kołem Przyjaciół Książki“, czy też „Sekcją Biblioteczną“ Samorządu, z Komitetem Rodzicielskim. Dalej przystępujemy do ustalenia ogólnych zamierzeń i zasadniczych założeń pracy na cały rok. Z kalendarzem w rękę przystępujemy do rozłożenia całego materiału na okresy i poszczególne miesiące. Uwzględniamy przy tym zamierzone akcje wychowawcze szkoły, daty rocznic i uroczystości (np. miesiąc pogłębiania przyjaźni polsko-radzieckiej, rocznica Rewolucji Październikowej, dzień 1 Maja, Tydzień Oświaty, Kongres Pokoju itp.). Do tych zamierzeń przystosujemy program różnych form pracy z książką i czytelnikiem oraz akcję propagandy książki.

Należy również wziąć pod uwagę potrzeby wynikające z programu nauczania, zwłaszcza prace związane z realizacją programu w dziale: ogólna wiedza o książce, piśmiennictwie i zasady pracy umysłowej (lekcje biblioteczne, wybieżki do biblioteki powszechnej, drukarni, itp.), prace z czytelnikiem zbiorowym w czytelni i świetlicy (imprezy przeprowadzane przez młodzież, w których bibliotekarz występuje jako inicjator, lub współpracownik), wszelkie akcje propagandy książki i czytelnictwa (konkursy, wystawki, wykazy itp.).

Zebrałiśmy poprzednio życzenia kolegów dotyczące zakupu nowych książek, znamy już nasze możliwości budżetowe i robimy teraz na okresy i miesiące plan zakupów dostosowany do rozkładu materiału nauczania i przewidywanych wpływów. Oczywiście nie zapominamy o oprawie nowych i naprawie starych książek. Na ten cel przeznaczamy poważny procent naszych funduszy. (Zaznaczyć warto, że kredyt Ministerstwa Oświaty dla bibliotek szkół podstawowych na rok 1951, przeznaczony jest w całości na oprawę książek). Nowe książki trzeba opracować i uporządkować.

Realne planowanie wymaga ustalania pewnych norm wydajności własnej pracy i pracy młodzieży. Zagadnienia te omawiane były na kursach bibliotekarskich w czasie wakacyjnej akcji szkolenia bibliotekarzy szkolnych w bieżącym roku; zajmujemy

się nimi bliżej w jednym z następujących numerów „Poradnika Bibliotekarza“. Planujący musi się tu kierować doświadczeniem własnym i kolegów i oprzeć planowanie na ścisłym obliczeniu czasu potrzebnego do realizacji zamierzeń, zarówno w zakresie organizacji różnych form pracy z książką i czytelnikiem jak też prac wewnętrznych biblioteki.

Bez takiego obliczenia nie dalibyśmy sobie rady z mnogością spraw, które domagają się włączenia do planu. Oczywiście koniecznym jest także, abyśmy całość umieścili nie tylko w czasie, ale także — dla większej przejrzystości — rozbili na poszczególne działy. Najlepiej jest podkreślić dwa elementy: czas i działy pracy. Wykonać to można, w przejrzystym schemacie, na jednym dużym arkuszu papieru: po lewej stronie podział na okresy, miesiące i daty (układ poziomy), u góry arkusza podział na działy pracy (układ pionowy).^{*} Cały nasz plan możemy ująć w następujące działy:

1. budżet,
2. lokal i sprzęt,
3. pomoce biblioteczne i naukowe,
4. uzupełnianie księgozbioru,
5. konserwacja księgozbioru,
6. opracowanie księgozbioru,
7. udostępnienie księgozbioru, (różne formy pracy z książką),
 - a) praca z czytelnikiem indywidualnym (wypożyczania, porady czytelnicze, informacje bibliograficzne),
 - b) praca z czytelnikiem zbiorowym (wypożyczanie kompletów, lekcje biblioteczne, wycinki, wieczory literackie, spotkania z autorami itp.),
8. propaganda czytelnictwa i książki (gazetki ścienne, plansze propagandowe, wystawy, konkursy itp.),
9. współpraca z organizacjami młodzieży,
10. współpraca z Komitetem Rodzicielskim,
11. współpraca z biblioteką powszechną.

Na plan pierwszy wysuwamy prace ciągłe, np. otwarcie wypożyczalni: godz. 13.30 — 15 w poniedziałki, piątki dla klas III i IV, we wtorki i soboty dla klas V i VI, w środy dla klasy VII.

Pod każdym miesiącem umieszczamy w schemacie planu rubrykę: „wykonanie“ z dwoma poddziałami:

^{*} patrz wzór na wkładce.

- a) wykonanie prac zaplanowanych,
- b) prace wykonane poza planem.

W rubryce „a“ umieszczamy na końcu miesiąca notatkę sprawozdawczą z całkowitego czy częściowego wykonania zamierzeń, ewentualnie podajemy przyczynę niewykonania zaplanowanej pracy. W rubryce „b“ odnotowujemy wszystkie prace wykonane poza planem. W ten sposób mamy przejrzystą, comiesięczną kontrolę swej pracy oraz materiał do sprawozdań okresowych i sprawozdania rocznego.

Plan oczywiście winien być przepracowany przez Radę Pedagogiczną i po zatwierdzeniu przez kierownika (dyrektora) szkoły włączony do ogólnego planu pracy szkoły.

JAK PRACUJE PUNKT BIBLIOTECZNY W DZIEGTIANCE

W czasopiśmie „Literaturnaja Gazieta“ z dnia 15 lipca b.r. ukazał się reportaż opisujący pracę tak zwanej w Związku Radzieckim „Izby-Czytalni“. Izba-czytalnia to to samo co u nas punkt biblioteczny w połączeniu ze świetlicą. Te punkty biblioteczne mają w Związku Radzieckim bogate doświadczenia, a praca w nich jest bardziej ożywiona i lepiej zorganizowana niż u nas, a przede wszystkim mocniej powiązana z pracą kulturalno-oświatową i polityczną.

Wybieramy z długiego reportażu kilka fragmentów:

—o—

W dalekiej ukraińskiej wsi Dziegtianka, położonej w stepie, otoczonej pasmami sztucznego zalesienia, chroniącego rolę od posuchy, punkt biblioteczny prowadzi młoda dwudziestoletnia komsomołka (nasze ZMP) — Liza. Punkt biblioteczny mieści się w malutkim pokoiku przy radzie gminnej. Na jednej ze ścian widać plakat z młodzieńczym hasłem: „Naprzód, na spotkanie świtu“. W głębi pokoju szafa i stół. Przy drugiej ścianie stoi rower, na którym Liza wróciła z pola. Czytała gazety podczas przerwy obiadowej pracującym tam kolchoźnikom.

— Ciasno u nas, bardzo ciasno — mówi rzucając wzrokiem po pokoju. Latem, to jeszcze jako tako, ale w zimie, wejdzie parę osób i już nie można się obrócić.

Wieczorami Liza zagarnia jeszcze jeden duży pokój rady gminnej. Gra patefon. Chłopcy w kołnierzykach, włosy uczesane, dziewczęta z kwiatami w warkoczach — tańczą. To już nowa, terażniejsza młodzież. Wszyscy ukończyli szkołę — we wsi dawno istnieje dziesięciolatka. Na własne oczy widzimy jak powstaje i rośnie nowa wiejska inteligencja, tak jak można widzieć młode drzewka wyrosłe na założonych leśnych parcelach.

—o—

Następnego dnia rano rozpatrujemy plan prac punktu bibliotecznego. Plan zatwierdzony jest przez Radę, składającą się z przewodniczącego rady gminnej, dwóch aktywnych komсомolców i kierowniczkę punktu bibliotecznego. Ułożony jest starannie i mądrze. Widać w nim chęć wciągnięcia do pracy miejscowych sił wykwalifikowanych: lekarzy, agronomów, nauczycieli. W programie są referaty, wykłady na tematy społeczne, polityczne, omówienia ważniejszych rocznic i obchodów. Praca kierowniczkę punktu bibliotecznego jest zarazem pracą świetliczanki i łączy się z aktywną pomocą w wykonaniu zadań produkcyjnych.

Dowiadujemy się, że młoda bibliotekarka brała udział w kampanii wyborczej do Rady Najwyższej oraz kampanii siewu wiosennego. Wówczas to zaprosił Lizę do siebie sekretarz partii i prosto, a serdecznie pomówił z nią o obowiązkach komсомolki, o znaczeniu zasiewu, o współzawodnictwie socjalistycznym w walce o wysokość plonów i o przydatności biblioteki w takiej akcji. Liza pojechała na stację traktorów (nasz POM lub SOM), oddaloną o 12 km od wioski. Był to barak, w którym zbierali się traktorzyści, maszyniści i motorniczy siewników. Barak brudny, dookoła pełno śmieci, porozrzucone bańki i beczki z paliwem. Liza porozmawiała z robotnikami i już nazajutrz był on uprzątnięty, podłoga czysto wymyta, a Liza zawiesiła na ścianach obrazki i plakaty. Na stole ułożyła książki, gazety i wkrótce po pracy maszyniści czarni od smarów zaczęli tłoczyć się w izbie baru.

— Za chwilę towarzysze — woła śmiejąc się Liza — najpierw musicie się umyć, bo mi zawalacie wszystko.

Na stacji traktorów co pięć dni, przy czynnym współudziale bibliotekarki, wychodzi biuletyn pracy, który wywiesza się na

tablicy. Widać na niej cyfry przy nazwiskach. Z daleka głoszą one kto jest na przedzie, a kto wlecze się z tyłu. Biada ci jeżeli jesteś na końcu! Każdy musi się zastanowić i pracować tak, żeby posunąć się naprzód. Nad barakiem wesoło powiewa czerwona chorągiew. Widać ją z daleka. Daleko też rozchodzi się wieść o chlubnej pracy traktorzystów. Powie o niej również w swym sprawozdaniu sekretarz wojewódzkiej organizacji partyjnej.

— Praca tutaj tak pochłania człowieka, mówi bibliotekarka Liza, że pragnęłabym stale przebywać w terenie.

—o—

I znowu wieczór w „Izbie-Czytalni“. Referat na temat „Moralne oblicze młodzieży radzieckiej“ wygłasza nauczycielka i zarazem najlepsza artystka miejscowego zespołu amatorskiego. Referentka mówi o wzruszającej przyjaźni Marksa i Engelsa, opowiada jak się troszczyli wzajemnie o siebie Lenin i Stalin, następnie przechodzi do aktualnego zagadnienia stosunków wśród młodzieży wiejskiej. Mówi o zachowaniu się w rodzinie, na ulicy, o kulturze dnia codziennego. Referat wiąże się z przeczytanymi w bibliotece książkami. Po referacie i ożywionej dyskusji słuchacze odprowadzają gromadnie referentkę do domu, poruszając po drodze różne tematy z zakresu kultury wsi. Mówi się o tym, jak wyglądała wieś wkrótce po rewolucji, jak wygląda teraz i jakie zmiany i ulepszenia przewiduje się w najbliższej przyszłości. Młody chłopiec opowiada o tym, że poczta w Dziegiance otrzymuje ponad 2000 gazet i 306 różnych miesięczników. Bibliotekarka z dumą zaznacza, że dzisiaj właśnie zapisał się 500-ny czytelnik, i że musi koniecznie zaabonować czasopismo o architekturze, gdyż Dziegiantka będzie się teraz przebudowywać według nowych planów, a plany te będą omawiane przez mieszkańców.

W województwie Tambowskim buduje się aż 900 nowych bibliotek nie licząc kiosków z książkami i magazynów. W różnorodnej obsłudze potrzeb kulturalnych wsi najważniejszą jest teraz sprawa pracowników oświatowych. To też dużą wagę przywiązuje się do rozwoju form pracy samokształceniowej. Punkty biblioteczne przekształcają się w kluby, gdzie pracują zespoły artystyczne i koła samokształceniowe. Ludzi do tej pracy, ludzi oddanych i ofiarnych nie zabraknie.

* * *

Nawiązując do powyższego artykułu podajemy urywek z książki Beatrice King „Oświata i wychowanie w ZSRR“ s. 182—183.

„...W dużym stopniu przyczyniają się do ułatwienia nauki dorosłym biblioteki, które w okręgach wiejskich mają większe jeszcze znaczenie niż w miastach, gdzie różnego rodzaju pomoc w nauce jest bardzo dostępna. Biblioteka, szczególnie na wsi, jest czymś więcej aniżeli punktem rozdzielczym książki. Jest ona miejscem, gdzie można zasięgnąć informacji w każdej kwestii, gdzie można studiować w bibliotece podręcznej albo w czytelni i gdzie organizowane są rozmaite kursy i wykłady. Tego rodzaju usługi, coraz bardziej dostępne w ośrodkach wiejskich są szczególnie owocne kiedy bibliotekarz jest entuzjastą rozumiejącym znaczenie swojej pracy.

Żadne połówki ogłoszenia ani plakaty nie rażą tam oka, nie widać nigdzie nagromadzenia bezużytecznego, przedawnionego materiału. Książki poddawane są zabiegom introligatorskim już przy pierwszych oznakach zniszczenia, a grupa miłośników książki udziela im „pierwszej pomocy“.

Dobrze zaopatrzona biblioteka informuje w każdej sprawie, czy to będzie chodziło o prawa macierzyńskie, czy o wojnę domową, albo kampanie wojenne, czy też o jakikolwiek temat techniczny. Zapotrzebowanie na literaturę rolniczą rośnie z każdym dniem.

Biblioteka posiada oddział wędrowny,* który rozwozi książki do poszczególnych wsi rejonu. Bibliotekarce oraz dwom jej asystentom młodzież chętnie ofiarowuje swe usługi przy zbieraniu przetrzymywanych książek. Inni doręczają książki do odległych chat. Sama bibliotekarka z książkami pod pachą odwiedza kołchozy, gdzie jest bardzo mile widzianym gościem. Zarówno ona jak i jej pomocnice odwiedzają drobne spółdzielnie, by porozmawiać o książkach i o sprawach codziennych. W bibliotece prowadzi się również rejestr pytań zgłaszanych przez czytelników, jak również spraw, którymi się interesują. Jest też zwykła książka życzeń czytelników.

Wielką popularnością cieszą się konferencje czytelników: w dyskusji nad książką Kietlińskiego pod tytułem „Odwaga“

*) U nas biblioteki ruchome.

brało udział 150 osób, a jeszcze większa liczba rozprawiała o książce Aleksego Tołstoja „Chleb“. Konferencje o nowych odmianach zbóż, warzyw i owoców zaaklimatyzowanych na północy, cieszą się wielkim zainteresowaniem mieszkańców. Na konferencjach takich poruszane są tematy z dziedziny historii, geografii, biologii, gleboznawstwa, techniki rolniczej, słowem materiał, którego starczyłoby na wiele kursów.

Biblioteki ruchome są bardzo rozpowszechnione. Nie są one jedynym środkiem rozprowadzenia książek. Autobus biblioteczny, zaprojektowany przez studentów Moskiewskiego Instytutu Bibliotecznego, zabiera pięć tysięcy książek. Posiada trzy przedziały, jeden na katalogi, drugi z półkami na dwa tysiące książek i ze stołem bibliotekarza, przy którym wymienia się książki i udziela porad oraz informacji, trzeci zaś zawiera bibliotekę przenośną, składającą się z pięciuset tomów oraz składane stoły i krzesła dla czytelników. Można ją ustawić „gdzie bądź“ na polu, we wsi, czy w pierwszym pokoju, jaki jest do dyspozycji. Przybycia takiej biblioteki wyczekują na wsi z wielką niecierpliwością. Spełnia ona rolę łącznika między miastem a prowincją.

LEKTURA BIBLIOTEKARZA — PODREČNIKI BIBLIOTEKARSKIE

Rozwój różnych typów bibliotek w Związku Radzieckim stworzył potrzebę wielu wydawnictw, które służą pomocą w pracy bibliotekarzom radzieckim. Szkolenie bibliotekarzy stoi tam na bardzo wysokim poziomie i prowadzone jest systematycznie przez stałe uczelnie typu licealnego oraz szkoły wyższe. Ponadto organizowane są liczne kursy krótkoterminowe oraz szkolenie korespondencyjne. Wydawnictwa zawierające wiadomości z zakresu teorii i praktyki bibliotek radzieckich są dla bibliotekarzy polskich cennym materiałem, który dopomoże im przy podnoszeniu poziomu pracy w bibliotece.

W języku polskim mamy z tej dziedziny prócz artykułów w czasopiśmie „Bibliotekarz“ kilka broszur, z którymi winien zapoznać się każdy pracownik biblioteczny. Broszury te omó-

wiliśmy w Nr 5-6 (8-9) „Poradnika Bibliotekarza“. Winny one znaleźć się na wystawach, lub pokazach bibliotecznych poświęconych Związkowi Radzieckiemu. Są to:

Co pisał i mówił Lenin o bibliotekach. Z przedmową, artykułem i przypisami N. K. Krupskiej. W-wa 1950 KiW s. 39.

Z doświadczeń pracy z czytelnikiem w bibliotekach radzieckich. Opr. W. Michałska. W-wa 1950 Zw. Bibl. i Arch. Pol. Biblioteczka Podręczna Bibliotekarza Nr. 1 s. 16.

I l j i n E. *Czarno na białym.* W-wa 1949 „Czytelnik“ s. 131. Biblioteka Naukowa Młodego Czytelnika.

K i n g B e a t r i c e. *Oświata i wychowanie w ZSRR.* W-wa 1950 KiW s. 287.

Nie jest to, ściśle biorąc, książka o zagadnieniach bibliotekarskich — tym niemniej sprawie bibliotek autorka poświęca dużo miejsca, podkreślając zasadę realizowaną w Związku Radzieckim, że nie ma zagadnienia oświatowo - wychowawczego bez książki, tak jak nie ma instytucji tego typu bez biblioteki. Bibliotekarz nasz znajdzie w książce przegląd różnych typów bibliotek, służących poszczególnym zakładom, instytucjom i ugrupowaniom oświatowo-wychowawczym.

Ciekawie została omówiona praca bibliotek gminnych, wobec czego podajemy na str. 21 wybrany urywek.

M e d y Ń s k i E. N. *Oświata dorosłych w ZSRR.* Tłum. St. Dziubak. W-wa 1949 TURiL s. 62.

Broszura zawiera wybrane rozdziały z pracy wybitnego radzieckiego działacza oświatowego. Autor omawia zasady organizacji oświaty dorosłych oraz instytucje tego typu w ZSRR. Znajdziemy tam również szereg wiadomości o bibliotekach, ich działalności i roli w życiu kulturalno - oświatowym państwa Radzieckiego.

Dla osób znających język rosyjski cennym źródłem przy zapoznawaniu się z metodami pracy bibliotek radzieckich może być czasopismo „*Bibliotekar*“. Jest to miesięcznik, wydawany w Moskwie, poświęcony teorii i praktyce pracy bibliotecznej, organ Komitetu do Spraw Instytucji Kulturalno-Oświatowych przy Prezydium Rady Ministrów ZSRR.

Spośród najnowszych podręczników bibliotekarskich należy wymienić:

D e n i s ' e w W. N. *Rabota massowej biblioteki*. Kratkoje rukowodstwo dla naczinajuszczogo bibliotekaria. Moskwa 1949 Gostkultpraswetrodat s. 182.

Książka daje dużo materiału bibliotekarzowi. Zawiera wiadomości o jego zadaniach i roli w całokształcie życia kulturalno-oświatowego, mówi o pozycji aktywu czytelniczego w bibliotece, o propagandzie książki i czytelnictwa, składzie i doborze księgozbioru, sposobie korzystania z bibliografii i abonamentu międzybibliotecznego, o organizacji i strukturze sieci bibliotek powiatowych i gminnych. Z zakresu techniki bibliotecznej zawiera wiadomości o klasyfikacji księgozbioru, katalogowaniu książek i inne.

Specjalny rozdział poświęcony jest metodom pracy z czytelnikiem. Rozdział ten ukazał się w języku polskim, opracowany przez W. Michalską i wydany w formie broszury pt. „Z doświadczeń pracy z czytelnikiem w bibliotekach radzieckich“. Broszura omówiona była w Nr 5—6/50 „Poradnika Bibliotekarza“.

K l e n o w A. W. *Bibliotecznaja technika*. Uczebnoje posobie dla bibliotecznych technikumow. Książka miała już 4 wydania stale poprawiane i uzupełniane.

Massowaja robota profsojuznych bibliotek. Profizdat 1949 s. 105.

Minimum bibliotecznoj techniki w masowych bibliotekach. Instrukcja i formy sprawozdawczości. Wyd. 5 Moskwa 1949 s. 83.

Podręcznik przeznaczony dla bibliotek powiatowych, miejskich, wiejskich i dziecięcych. W piątym wydaniu zostały wprowadzone istotne zmiany i poprawki. Zmienione zostały przepisy dotyczące broszur, dodany rozdział o określaniu wartości książki oraz o pracy bibliotek w bibliobusach i abonamencie międzybibliotecznym. Książka zawiera ponadto instrukcję o ochronie majątku książkowego w bibliotekach oraz przepisy korzystania z bibliotek dziecięcych.

P i o t r o w s k i W. W. *Rukowodstwo dla bibliotekaria pieridwiżnika*. Pod obszczej red. A. W. Usowa. Moskwa 1945 Gos. Izdat. Kulturalno-Proswiet. Literatury.

Broszura ta jest instrukcją, przewodnikiem dla osób prowadzących biblioteki ruchome, a przeznaczona jest dla pracowników niewykwalifikowanych i nie traktujących swej pracy zawodowo. Odnacza się zwięzłością i przejrzystością opracowania materiału oraz jego praktycznym ujęciem, popartym konkretnymi przykładami. Omawia dobór książek dla czytelnika, kierowanie czytelnictwem, działalność wychowawczą biblioteki, kwalifikacje bibliotekarza. Niezmiernie interesujący jest dla nas rozdział o roznoszeniu książek do domów, mieszkań, osiedli, zakładów pracy i innych ośrodków życia zbiorowego.

Ciekawa ta i pożyteczna broszura jest dowodem troski o poziom i organizację sieci bibliotek ruchomych w Związku Radzieckim.

Przegląd tych kilku pozycji z zakresu bibliotekarstwa, zwraca uwagę na nasze braki w dziedzinie zaopatrzenia kierowników bibliotek w potrzebne im instrukcje i wskazówki. Braki te muszą być i będą przezwyciężone. Pomocą i przykładem dla nas będzie doświadczenie, teoria i praktyka bibliotek radzieckich.

JFS

WŚRÓD KSIĄŻEK

Zgodnie z zapowiedzią w Nr 9 (12) „Poradnika Bibliotekarza“ podajemy omówienie trzech powieści nagrodzonych w bieżącym roku państwową nagrodą.

H a m e r y B. *Na przykład Plewa*. W-wa 1950 KiW s. 270.

Książka ta jest debiutem młodego pisarza. Akcja w niej rozgrywa się na przestrzeni paru miesięcy po wyzwoleniu kraju. Tematem jej jest ideologiczna przemiana Plewy, jednego z robotników odbudowującej się fabryki. Po utracie paru palców, Plewa zostaje dozorcą we wspomnianej fabryce. Dzięki nowemu ustrojowi, który w sposób umiejętny wykorzystuje przygotowania fachowe pracowników i ustawia ich na właściwych miejscach, Plewa wraca do fabryki w charakterze majstra. Pracę na nowym miejscu utrudnia mu grupa ludzi, którzy jeszcze nie potrafili przestawić się na nowy sposób myślenia. Jednak pomoc partii przeobraża zahukanego, przez ustrój kapitalistyczny człowieka w świadomego swych zadań obywatela,

wyrabia w nim stopniowo samodzielność myślenia i przygotowuje do odpowiedzialnego kierownictwa powierzoną mu placówką.

K o w a l e w s k i S t. *Kampania znaczy walka*. W-wa 1950 KiW s. 394.

„Kampania znaczy walka“ St. Kowalewskiego jest historią jednej z jesiennych kampanii cukrowych w roku 1949. Robotnicy zniechęceni niepowodzeniem z ubiegłego sezonu obojętnie odrabiają przewidzianą ilość godzin roboczych, nie przejmując się zupełnie faktem, że nie wykonają zamierzonego planu. Z tego odrętwienia budzi ich własnym przykładem i zapalem niedawny robotnik, a obecnie wicedyrektor fabryki. Pod jego kierunkiem zespół przebywa długą i mozolną drogę, aż do przekroczenia wyznaczonych norm. Dzięki niemu, pomocy partii i własnemu wzmoczonemu wysiłkowi zespół zdobywa trzecie miejsce we współzawodnictwie między cukrowniami.

Obie książki, mimo, iż wykazują duże braki pod względem artystycznym, są wyróżnione za nowy styl twórczości literackiej, która umie ubrać w kształt powieściowy to, co nazywamy nowym, socjalistycznym stosunkiem do pracy. Obie, napisane łatwo, można polecić nawet najmniej wyrobionym czytelnikom.

I g o r N e v e r l y *Archipelag ludzi odzyskanych*. W-wa 1950 „Czytelnik“. s. 316.

„Archipelag ludzi odzyskanych“ Igora Neverly to pierwsza, powojenna książka dla młodzieży, malująca dzisiejszą rzeczywistość, napisana z wielkim artyzmem. Jest to nie tylko książka dla młodzieży, ale i o młodzieży, a napisana tak żywo, że czytać ją będą z wielkim zainteresowaniem zarówno starzy jak i młodzi. Wiele problemów przewija się przez tę książkę: zagadnienia mazurskie, stosunek ludności napływowej do tubylczej, kwestie repolonizacyjne, sprawy nowego, socjalistycznego wychowania i rola organizacji młodzieżowej w tym wychowaniu. A wszystko to na tle interesujących przeżyć Kuby Pruszczyka, jednego z „archipelagu ludzi odzyskanych“. Kompozycyjnie książka składa się z trzech części. Pierwsza to spotkanie autora z Kubą i ich wędrówka po jeziorach mazurskich. Tam to Kuba „otwiera serce“ przed autorem i opowiada mu swe dzieje, dzieje sieroty, który w czasie wojny stracił dom i rodziców. Kuba, który nigdy nie miał prawdziwego dzieciństwa, a był na-

tomiast i w partyzantce i w Wojsku Polskim, nie może jakoś znaleźć właściwego dla siebie miejsca w nowej rzeczywistości. Zgnębiony trudnościami przerastającymi jego siły, decyduje się uciekać na skradzionym kajaku do Meksyku. Druga część to przeżycia Kuby w Bartoszycach, Ośrodku Wychowawczym TPD, gdzie znalazł się pod wpływem rozmów z autorem. Tam Kuba przeżył przemianę duchową. Zrozumiał wagę i znaczenie zespołu zarówno dla każdej jednostki, jak i dla ogółu, nauczył się samodzielnie myśleć, a co najważniejsze znalazł właściwe miejsce, właściwy dla siebie sens istnienia. Już teraz widzimy, że wyrośnie zeń pełnowartościowy działacz Polski Ludowej. W części trzeciej autor opisuje swój przyjazd do Bartoszczy z wieczorem autorskim i swoje spotkanie z „nowym“ Kubą.

Książka ukazuje nam całe piękno dzisiejszych czasów, gdzie człowiek dzień za dniem, godzina za godziną coraz lepiej sobie uświadamia, że tylko praca, praca nad przebudową ideologiczną całego społeczeństwa, prowadzi nas w jaśniejszą przyszłość.

LIST Z TERENU

W odpowiedzi na wezwanie Redakcji przesyłam projekt polskiej nazwy „księgonosza“. Ponieważ wyrazy „księgowy“, „księgarz“ mają już inne znaczenie, proponuję, aby „księgonosza“ nazwać po polsku „k s i ą ż n i k“.

Sądzę, że ten nowoutworzony wyraz odpowiada całkowicie duchowi języka. Jest on analogiczny do słów takich jak: czytelnik, dzwonnik, leśnik itp., oznaczających osoby wykonujące pewne funkcje, względnie zawody. Liczba mnoga od „książnik“ będzie „k s i ą ż n i c y“. Gorzej nieco brzmi forma żeńska: „książniczka“ (zanadto przypomina „księżniczkę“). W każdym razie nie może być „księżnica“ analogicznie do czarownik — czarownica. Myślę, że wobec obecnej tendencji udzielania kobietom męskich nazw zawodów (np. pani kustosz, pani inżynier itp.) można będzie zrezygnować z formy żeńskiej, a kobietę nazywać również pani czy obywatelka „k s i ą ż n i k“.

Maria Dmochowska

Czytelnia dla Dzieci i Młodzieży w Bydgoszczy

ODPOWIEDZI REDAKCJI

Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Krotoszynie. Meldunek o wykonaniu zobowiązań pracowników Miejskiej Biblioteki Publicznej w Krotoszynie przekazaliśmy według kompetencji redakcji „Bibliotekarza“. W związku z powyższym zobowiązaniem redakcja „Poradnika Bibliotekarza“ zapytuje, jak przedstawia się sprawa zobowiązań na terenie bibliotek gminnych i punktów bibliotecznych? Komunikujemy, iż wszelkie meldunki z tego zakresu zamieszczać będziemy na łamach naszego pisma. Prosimy o jak najliczniejsze nadsyłanie ich na adres redakcji.

Państwowy Instytut Kształcenia Nauczycieli Szkół Rolniczych w Bratoszewicach p-ta Stryków k/Łodzi. Skrócone tablice klasyfikacji dziesiętnej podaliśmy w Nr 8 (11) „Poradnika Bibliotekarza“. System klasyfikacji dziesiętnej w pełnym składzie nie został wydany w języku polskim. Wydawnictwa w języku rosyjskim, francuskim lub angielskim trudno sprowadzić z zagranicy i drogo kosztują. Można z nich korzystać w większych bibliotekach naukowych. Wiemy, że znajdują się w Bibliotece m. st. Warszawy ul. Koszykowa 26. Tam też udziela się informacji o konstrukcji katalogu działowego.

Ryszard Jaśko. Niehorze pow. Gryfice. Dziękujemy za nadesłane uwagi do wykazu skrótów, ogłoszonego przez nas w Nr 5 — 6 „Poradnika Bibliotekarza“. Niektóre z nich wykorzystamy przy układaniu wykazu uzupełniającego. Nie wszystkie jednak Wasze uwagi są słuszne — np. wskazujecie na brak skrótu Gminnej Rady Narodowej choć figuruje on w naszym wykazie.

Bronisław Kopeć, wieś Palikówka pow. Rzeszów. Całkowicie zgadzamy się z Kolegą, iż rozmowy indywidualne bibliotekarza z czytelnikiem są jedną z najlepszych form propagandy książki i czytelnictwa. Wielokrotnie podkreślaliśmy to w naszych artykułach. Cieszymy się osiągnięciami Kolegi w tym zakresie i prosimy o utrzymanie z nami stałego kontaktu przez nadsyłanie swych uwag.

Piotr Gastmo, Ostaszewo pow. Gdańsk. W związku z pytaniem Kolegi w sprawie dalszego kształcenia w zakresie bibliotekarstwa, komunikujemy, że w ogólnym planie przewidziane

są między innymi licea bibliotekarskie, lecz zakłady te przystąpią do pracy dopiero w 1951 roku. Mógłby Kolega obecnie skorzystać z kursu korespondencyjnego — ale nie wiemy czy to dla Was sprawa aktualna, gdyż posiadacie już ukończone dwa kursy bibliotekarskie. Ze swej strony radzimy zapisać się na kursy korespondencyjne ogólnokształcące, organizowane przez Ministerstwo Oświaty dla pracujących. Zdobycie kwalifikacji ogólnych ułatwi Wam później szkolenie zawodowe.

Edward Putowski, Uniejów-Rzędziny p-ta Charsznica. Materiału nadesłanego przez Kolegę nie możemy wykorzystać. Natomiast prosimy bardzo o przesłanie nam wiadomości z życia bibliotek na Waszym terenie. Szczególnie interesują nas wszystkie sprawy dotyczące pracy punktów bibliotecznych.

OMÓWIENIE WKŁADKI Z WZORAMI MEBLI

Podane przez nas wzory mebli bibliotecznych zawierają: otwartą i zamkniętą półkę biblioteczną o znormalizowanych wymiarach (omówione w Nr 8 (11) „Poradnika Bibliotekarza“) oraz półkę na czasopisma.

Półka na czasopisma służy do wyłożenia bieżących numerów pism. Nie posiada ona szafki do przechowywania poprzednich numerów. Półkę na czasopisma można ulepszyć kasując dolną półeczkę i wykonując zamiast niej zamkniętą dwudrzwiową szafkę z półkami wewnątrz, przeznaczonymi na roczniki czasopism.

DO KORESPONDENTÓW

OD REDAKCJI

Ostatni numer naszego czasopisma był 12-ym numerem od początku istnienia wydawnictwa. W ciągu tego roku redakcja starała się nawiązać kontakt ze swoimi odbiorcami, ze swoimi czytelnikami. Obecnie otrzymujemy już pokaźną ilość dowodów zainteresowania naszym pismem, mamy liczną korespondencję z terenu, wiele sprawozdań i uwag, które często zamieszczamy na łamach „Poradnika Bibliotekarza“.

Ażeby wzmocnić ten kontakt, a jednocześnie zbierać materiał bardziej systematycznie, uzyskaliśmy, przy pomocy Mi-

nisterstwa Oświaty, grono stałych korespondentów. Nie znaczy to oczywiście abyśmy ograniczali głosy innych korespondentów, którzy doraźnie będą nadsyłali nam uwagi i sprawozdania ze swych osiągnięć. Pragniemy ujawnić trudności jakie napotyka akcja biblioteczna w terenie. Pragniemy widzieć i rozumieć potrzeby ludzi, którzy ofiarnie stanęli do tej pracy.

Wiele jeszcze jest niedociągnięć, wiele spraw wymaga poprawy, wymaga zmiany. Musimy patrzeć krytycznie na wszelkie przejawy biurokratyzmu, braku zrozumienia celów i zadań pracy bibliotecznej.

Biblioteka jest jednym z ośrodków wychowania nowego człowieka i powinna stać się obiektem jak najstaranniejszej opieki. A jednak zdarza się w terenie, że z niezrozumiałych przyczyn odbiera się bibliotece dobry lokal, że wyszkolonego bibliotekarza przydziela się do innej pracy, dając bibliotece pracownika nieodpowiedniego, ustala się niewłaściwe godziny otwarcia biblioteki, wyznacza, wbrew zarządzeniom władz, wysokie opłaty i kaucje, nie licząc się z potrzebami i możliwościami czytelników. Zdarza się również, że biblioteki posiadają w swych księgozbiorach książki szkodliwe, a nieraz wręcz wrogie.

Wiele przeszkód potrafi nieoczekiwanie zahamować racjonalny rozwój biblioteki. Niedociągnięcia te najlepiej widzą wszyscy, którzy ofiarnie pracują w terenie. Ich głosy posłużą do tego, aby napiętnować niedbalstwo, niewłaściwe postępowanie i w rezultacie pokonać trudności, które przeszkadzają bibliotekom w osiągnięciu pozytywnych wyników pracy.

I N F O R M A T O R

„DOBRA KSIĄŻKA“

Sygnalizujemy ukazanie się dalszych numerów wydawnictwa „Czytelnik“ — „Dobra Książka“ (o poprzednich numerach pisaliśmy w „Poradniku Bibliotekarza“ Nr 5 — 6 z roku bieżącego):

- Nr 6 Leon Kruczkowski i jego powieść „Kordian i cham“.
- Nr 7 Józef Ignacy Kraszewski i jego powieść „Stara baśń“.
- Nr 8 Stefania Sempolowska i jej powieść „Na ratunek“.

- Nr 9 Sergiusz Mścislawski i jego powieść „Szpak ptak wiosenny“.
- Nr 10 Aleksander Serafimowicz i jego powieść „Żelazny potok“.
- Nr 11 Maria Pujmanowa i jej powieść „Ludzie na rozstajach“.
- Nr 12 Jakub Roumain i jego powieść „Źródło“.
- Nr 13 Michał Szołochow i jego powieść „Cichy Don“.
- Nr 14 F. E. Kisch i jego powieść „Chiny bez maski“.
- Nr 15 Hans Leberecht i jego powieść „Światła w Kordii“.
- Nr 16 Maksym Gorki i jego powieść „Artamonow i synowie“.
- Nr 17 Georgij Gulia i jego powieść „Wiosna w Sakenie“.
- Nr 18 Borys Galin i jego powieść „W Donbassie“.
- Nr 19 Multatuli i jego powieść „Maks Harelaar“.
- Nr 20 Bolesław Prus i jego powieść „Faraon“.
- Nr 21 Mikołaj Ostrowski i jego powieść „Jak hartowała się stal“.
- Nr 22 L. Kruczkowski i jego powieść „Pawie pióra“.
- Nr 23 Marcin Andersen Nexø i jego powieść „Ditta“.
- Nr 24 Honoré de Balzac i jego powieść „Ojciec Goriot“.
- Nr 25 Stendhal i jego powieść „Czerwone i czarne“.

DATY I WYDARZENIA

Podajemy wykaz ważniejszych dat i wydarzeń do wykorzystania w pracy bibliotecznej w miesiącu listopadzie i grudniu:

7. XI. 1890 Śmierć ks. Ściegiennego.
7. XI. 1867 Urodziła się Maria Skłodowska-Curie.
7. XI. 1917 Wielka Rewolucja Październikowa.
9. XI. 1799 Zamach stanu 18 brumair'a we Francji.
20. XI. 1910 Zmarł Lew Tołstoj.
20. XI. 1925 Śmierć Stefana Żeromskiego.
26. XI. 1820 Urodził się Fryderyk Engels.
26. XI. 1855 Zmarł w Konstantynopolu Adam Mickiewicz.
29. XI. 1830 Wybuch powstania listopadowego.
30. XI. 1942 Akcja Gwardii Ludowej na KKO w Warszawie.
5. XII. 1925 Zgon Władysława Reymonta.
5. XII. 1946 Uchwalenie nowej stalinowskiej konstytucji ZSRR.
15. XII. 1799 Zmarł Jerzy Waszyngton twórca niepodległości Ameryki Północnej.

- 15—22. XII. 1948 Kongres Zjednoczenia P.P.R. i P.P.S. i powstanie Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.
16. XII. 1948 Chińska Armia Ludowa zdobyła Pekin.
16. XII. 1922 Zabójstwo prezydenta Gabriela Narutowicza.
21. XII. 1879 URODZIŁ SIĘ JÓZEF STALIN.
24. XII. 1798 Urodził się Adam Mickiewicz.
25. XII. 1825 Spisek dekabrystów w Petersburgu.
26. XII. 1939 Zamordowanie przez hitlerowców 107 osób w Wawrze.
29. XII. 1948 Rada Ministrów przyjęła uchwałę o sześcioletnim planie gospodarczym.
30. XII. 1907 Pierwszy wzlot na aeroplanie.
31. XII. 1944 Powstanie Rządu Tymczasowego R.P.

KOMUNIKAT

Zarząd Główny Związku Bibliotekarzy i Archiwistów Polskich zawiadamia, że posiada pozostałości z kompletu skryptów kursu korespondencyjnego byłego C.O.O.D., T.U.R.iL-u, które można nabyć bezpośrednio w sekretariacie Zarządu Głównego Związku Bibliotekarzy i Archiwistów Polskich. Warszawa, ul. Koszykowa 26 pok. Redakcji „Bibliotekarza” w godz. 10—12 lub za zaliczeniem pocztowym.

		J. Muszkowski. Zarys historii książki — 1 egz.	1 zł 50 gr
..	..	10 J. Czarnecka. Rozmieszczenie i oprawa księgozbioru — 1 egz.	90 gr
..	..	14 Z. Rodziewicz. Organizacja Centrali B-tecznej. — 1 egz.	1 zł 20 gr
..	..	15—16 W. Dąbrowska. Sprawozdawczość i statystyka — 1 egz.	3 zł
..	..	18—19 J. Słomczewska. Potrzeby i metody samokształcenia bibliotekarza — 1 egz.	1 zł 20 gr

OD ADMINISTRACJI

Zawiadamiamy naszych prenumeratorów, że począwszy od dnia 1 grudnia 1950 roku we wszystkich sprawach związanych z prenumeratą i kolportażem należy się zgłaszać do P.P.K. „Ruch” Oddział Warszawski: Warszawa ul. Srebrna 12. Konto „Poradnika Bibliotekarza” I-17487/110 P.P.K. „Ruch”.

Redaguje: Komitet Redakcyjny.

Wydawca: Związek Bibliotekarzy i Archiwistów Polskich

Adres redakcji i administracji: Warszawa, Koszykowa 26.

Warunki prenumeraty: Półrocznie 5 zł; rocznie 9 zł. Cena n-ru 90 gr.

Warunki prenumeraty zbiorowej do uzgodnienia z administracją.